

Wybory coraz bliżej, obietnic coraz więcej

5 września 2023

PiS w najbliższych dniach ma przedstawić Polakom konkrety na kolejną (w rezultacie oczekiwanej wygranej tej partii) kadencję. Na początek poszła obietnica programu „Przyjazne Osiedle”.



Ostatni etap kampanii wyborczej - wyścig do koryta.

Abstrahując od realności tych obietnic, z pewnością wzbudzi to nadzieję, a zatem doda głosów PiS, dla wielu Polaków i Polek, mieszkających w domach z wielkiej płyty.

W skrócie: program „Przyjazne Osiedle” ma polegać na modernizacji i rewitalizacji bloków z wielkiej płyty, często będących spadkiem po budownictwie PRL-u, który starał się dać obywatelom jak najszybciej i jak najtaniej mieszkania. Budowano je więc w technologii wielkiej płyty. Często budowano jak najszybciej, kosztem nie przestrzegania norm i gorszej jakości budowanych mieszkań. Obecnie wiele z nich jest w złym stanie technicznym, a lokatorzy obawiają się, że mogą stracić dach nad głową. Właśnie do tych ludzi adresowana jest oferta PiS.

W reklamowym klipie, w którym występuje osobiście premier Mateusz Morawiecki, mowa jest o tym, że w domach z wielkiej płyty mieszka 8 milionów Polaków i Polek. PiS, zapewnia Morawiecki, chce, by nie było podziału na Polskę A i Polskę B, lecz żeby wszyscy mieli choćby zadowalający standard życia i mieszkania. Poza modernizacją i ociepleniem premier obiecuje zainwestowanie w infrastrukturę, parki, parkingi, nowe windy i miejsca rekreacji.

O „Przyjaznym Osiedlu” wspominał też minister Czarnek, który, unikając konkretnych sum ogłosił, że na ów program pójdą „miliardy” z budżetu państwa. Obiecał też, co istotne, że program ten obejmie małe ośrodki miejskie.

Opozycyjne media zwracają uwagę, że deklarowany przez PiS program jest niczym innym jak tylko realizacją europejskiej dyrektywy o efektywności budynków, która zaczęła obowiązywać od lipca 2023 r., zaś wcześniej, bo od stycznia została przyjęta Długoterminowa Strategia Renowacji Budynków, mająca na celu poprawę izolacji budynków z wielkiej płyty.

Niezależnie od tego, jak ocenia tę przedwyborczą inicjatywę opozycja, trudno jednak zaprzeczyć, że PiS po raz kolejny odpowiedział na wyrażane od lat bóle i obawy zwykłych ludzi, dotyczące ich podstawowych problemów życiowych. Opozycja ze swej strony wciąż nie potrafi przejąć inicjatywy.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)